

# Michał Sieńkowski, WEŻ NIE PYTAJ (PARODIA)

chciałbym wrócić do tego miejsca  
a do szkoły musze iść

książek szukam,  
gdzie ja je mam?  
też trzymam to w rękach  
to chyba pół roku już ma

ja chce przygód  
a szkołę mam  
szkołę mam  
największe więzienie  
o boże, wyglądam jak dzban

czy się uda  
ze się tam nie zanudzę  
codziennie od nowa mama mnie woła  
no choć  
do szkoły chodź

weź nie marudź  
weź się zbieraj  
mam fryzjera  
weź no chodź  
siądź wygodnie, jajk a smaże  
ja to smao jej rok w rok

ja che wolności  
bo mam mdłości /2x  
matmy ja nie che  
ten dzwonek na przerwę mi daj

ja chce spokoju  
lecz się boje  
ja wzrokiem ucieka  
a ona chce zapyć mnie  
błagam nie

nie chce żyć matematyką  
niech ta lekcja się skończy  
ja chciałbym już do domu biec

po co się uciec  
ja to w dupie mam  
w dupie mam  
a pani z dziennika jak zwykle zn1)ó wybrała mnie

węź nie pytaj  
weź daj spokój  
mamy na to cały rok  
może zgłoszę dziej np.  
dla niej to nie będzie szok  
jeszcze jedno ci zostało  
dzisiaj nie zapytam cie  
w takim razie może Błażej  
jutro nie uciekniesz stąd

kiedy stuknie mi 18 lat  
nie napiszę matury  
nie masz, chyba w twoich snach  
szkoła się /3x

weź nie świruj  
weź nie pytaj

weź tu nie rób sobie jaj  
jak do matki się odzywasz?  
zobaczysz za kilka lat  
durny będzie z jak twój ojciec  
chcesz popełnić jego błąd

ale mamo, weź nie mamuj  
ucz się /20x